№. 9. w Środę — dnia 12. Stycznia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, 7. Stycznia. — Czarnogórcy opuścili Zabliak i zrównali z ziemią warownie, jak mówią, w skutek rady danéj przez konsula rosyjskiego w Raguzie. Omer basza idzie naprzeciw Czarnogórcom i wydaje zagorzałe odezwy do swego wojska. Basza z Skutari równie rozpoczął kroki zaczepne.

Palermo, 31. Grudnia. — Etna znów bucha płomieniami i lawą.

Florencya, 6. Stycznia. — Król bawarski przybył tu pod nazwiskiem hr. Werdenfelsa z Bolonii. Madiai umarł w więzieniu, sądzą, że żona jego będzie ułaskawiona.

Paryż, 8. Stycznia. — Patrie oświadcza, że wiadomość o zajęciu Semany na Hajti przez flotę francuską jest płonną.

Obiega pogłoska, że minister spraw zewnętrznych Drouyn de l'Huys podał się do dymisyi, ale jéj cesarz nieprzyjął.

Berlin, 11. Stycznia. — Naj. Pan raczył nadać posłowi przy bundestagu, radzcy legacyjnemu Bismark Schönhausenowi order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 10. Styczna. — Król Jmość przybył tu wczora po południu z Charlottenburga i stanął w zamku. W środę rozpoczynają się zgromadzenia u dworu.

Po wsiach w Pomeranii i Prusach wschodnich krążą pisma ulotne, w których błogosławią chwilę, w któréj konstytucya pruska będzie zniesioną. Z tego powodu zachęcają te pisma do podpisywania petycyi do sejmu, aby zniósł konstytucyą Dotąd jeszcze sejm nieotrzymał ani jednéj petycyi w tym duchu napisanéj. Niewątpią przecie, że podobne petycye nadejdą.

Prawa strona izby 2 niemoże się uspokoić z powodu klęski, któréj doznała przy wyborze prezesa. Mówi, że pan hr. Schwerin tylko dostał się do prezesostwa przy pomocy niektórych członków z ministeryalnego stronnictwa.

— *(Kor. Cz.)* Jesteśmy w tygodniu powinszowań Nowego Roku. Cały świat obsypuje się wzajemnemi życzeniami. Ludzie gonią po mieście z tak ważnemi lub uradowanemi minami, jakby się dowiedzieli, że w Szwajcaryi brandrnburskiéj, — każdy kraj ma swoję Szwajcaryą, a tutejszą są piaszczyste wzgórza przy Freyenwalde — miny złota odkryto. W powozach, w dorożkach, omnibusach, pieszo, wygalowani, wymundurowani, wyfrakowani, wykrzyżowani, spieszą to w jedną to w drugą stronę, przepadają na chwilę w pałacach i kamienicach, wybiegają, i znów lecą daléj. Cóż ich tak pędzi? Czy miłość, przyjaźń, wdzięczność, interes, ambicya, pochlebstwo, chęć zysku, czy prosty zwyczaj? Jedno i drugie. Każdy stoi do drugiego w pewnym zawisłości stosunku, i przychodzi raz w rok na gody odnowić prawdziwy lub udawany hołd swéj poddaności Feodalizm głęboko jest dotąd wkorzeniony w obyczajach starego świata; w biurokratycznie rządzonych Prusiech niemniéj jak gdzieindziéj. Cała hierarchia urzędnicza, wojskowa i cywilna, począwszy od chorążego i auskultatora aż do jenerała i ministra, składa sobie stopniowo w téj porze życzenia, które w najwyższéj sferze kończą się u stóp tronu. Co po za jéj granicą żyje, niezmierna liczba sług, pachołków, komorników, woźnych, listonoszy, stróżów nocnych, odźwiernych, pedeli; wszystko to spieszy osobiśbie bliższym i dalszym pryncypałom, suzerenom, zwierzchnikom składać serdeczne noworoczne powinszowania za pewną stałą, do stanu winszującego zastósowaną opłatą, od któréj się wymówić niepodobna Taki sam obyczaj w stosunkach służby prywatnéj, taki sam w obcowaniu publicznem. W restauracyach, winiarniach, piwiarniach, do których uczęszczasz, kelnery, szynkarki, szlejszerki nie oszczędzą ci płatnéj przyjemności słuchania życzeń. Nie mówię o luźnéj kolędzie ulicznych i domowych żebraków, którym się przez cały pierwszy tydzień trudno opędzić. Fabrykuje się tu co rok niezmierna ilość kart z powinszowaniami najrozmaitszego rodzaju, na które, mianowicie w stanach niższych ogromny jest odbyt. Litografowane, sztychowane, malowane, posrebrzane, pozłacane, z godłami i napisami alegorycznemi, dowcipnemi, satyrycznemi, czułemi, zapełniają okna sklepów publicznych, do których się cisną tłumy ludzi niższego stanu, szukając stósownego symbolu lub słowa na wyrażenie chwilowego swéj duszy dla drugiéj osoby usposobienia. Znaleść można takie karty winszujące w najbiedniejszem mieszkaniu. Są to jakby obrazki świętych, do których się na cały rok bieżący wiąże nadzieja lepszego losu. Lecz dosyć o tych złotych górach noworocznych powinszowań, których bogactwa nie zastąpiłyby ani miny Kalifornii ani Australii. Przejdźmy od snów do rzeczywistości, od kolędowéj poezyi do prozaicznéj kolędy powszedniego przeglądu wypadków politycznych.

Posiedzenia sejmowe rozpoczynają się w tym tygodniu. Wybór prezydenta drugiéj izby na przyszły ciąg sesyi da nową sposobność do zmierzenia się stronnictw. Jeżeli frakcya katolicka będzie tą razą, na co się zanosi, głosowała z opozycyą, hr. Schwerin może łatwo mieć większość izby za sobą. Połączone frakcye prawéj strony stawiają na kandydata p Kleista, naczelnego prezydenta nadreńskiéj prowincyi. Kandydatami na pierwszego i drugiego wiceprezydenta ze strony opozycyi są Bethmann Hollweg i Patow, ze strony prawéj Waldbott i Engelmann. Deputowani szląscy i poznańscy zamierzają zaraz po otwarciu sejmu wnieść petycyą o przyspieszenie budowy drogi żelaznéj wocławsko poznańskiéj. Droga ta od trzech lat projektowana i uznana za niezbędną miała być już w zeszłym roka rozpoczętą. Kierunek jéj od dawna wytknięty i plan budowy wykończony. Stan finansów nie pozwoli jéj może jeszcze w bieżącym roku rozpocząć. Słychać nawet, że rząd ma zamiar dać koncesyą do jéj budowania prywatnemu towarzystwu. O kwestyi handlowocelnéj nie masz żadnych wiadomości pewnych. — Tutejszemu szpitalowi sierot miłosiernych przekazał cesarz austryacki 100 dukatów, ubogim gminy katolickiéj dał 50 dukatów.

Przybył tu p. Viardot, b. dyrektor włoskiéj opery paryzkiéj z żoną swą sławną śpiewaczką Viardot Garcia, siostrą zmarłéj Malibran. Pani Viardot, dawniejsza ulubienica tujejszéj publiczności może się da uprosić i wystąpi parę razy na scenie. Wczoraj grał pierwszy raz murzyn Aldridge na tutejszym teatrze aktorów angielskich. Występował w roli Othella. Nie mógłem być na sztuce. Opis zostawiam do późniejszéj korespondencyi. W przyszłą sobotę będzie pierwszy koncert Teresy Milanollo. Od Nowego roku mamy tu prześliczną pogodę przy małych przymrozkach. Przechadzki zapełnione publicznością, strojącą się mimo ciepła w zimowe szaty. Wystawy publiczne trwają nieprzerwanie i licznie są odwiedzane. Berlin najdłużéj obchodzi święta Bożego narodzenia i Nowego roku.

Królestwo polskie.

Warszawa, 9. Stycznia. — Rada administracyjna królestwa, postanowiła co następuje: Ludwik Wodnicki, czeladnik krawiecki, rodem z m. Warszawy, który w r. 1843 wydaliwszy się za granicę, za pozwoleniem tutejszego rządu, przetrzymał paszport i należał do powstania węgierskiego, a wróciwszy do kraju w r. 1850 i pociągnięty do odpowiedzialności, zdołał zbiedz za granicę, z tego powodu za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 14. Kwiet 1835 roku wskazanych.

Rada administracyjna królestwa. postanowiła: Jan Grabowiecki, b. rachmistrz w biurze naczelnika pow. krasnostawskiego, który za udział w r. 1848 w spisku buntowniczym, przeznaczony do służby wojskowéj do oddzielnego korpusu orenburgskiego, w czasie transportu za granicę zbiegł, i z tego powodu za wygnańca z kraju uznany; ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z dnia 14. Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Francya.

Paryż, d. 7. Stycznia. — Monitor donosi, że posłowie pruski i austryacki, tudzież pan Rumpff poseł miast wolnych, otrzymali pisma wierzytelne i będą wkrótce przypuszczeni na posłuchanie do cesarza.

— Następnie ogłasza Monitor zawarty pomiędzy Belgią a Francyą układ na dniu 9go Grudnia, mocą którego zostaje przedłużony traktat handlowy z d. 13. Grudnia 1845., aż do zawarcia stanowczego traktatu. Belgia nadaje pewne korzyści przywożonéj soli z Francyi, a na mocy dekretu przywracają się dawniejsze korzyści dla belgijskich węgli kamiennych i surowca. Stanowczego traktatu dla prasy dotąd niemożna było zawrzeć.

Dekret cesarski stanowi, że kary płacone za przestępstwa prasy mają być składane w depozytowéj kasie, aby jeżeli w przeciągu trzech miesięcy będzie ułaskawiony przestępca, mogły mu być zwrócone.

— Cesarz daje na dniu 12. Stycznia wielki bal w tuileriach, po którym kilka innych nastąpi téj zimy.

— Gazette de France i Assemblee Nationale kłócą się mię-

dzy sobą, czyli hr. Paryża lub dzieci księżny Parmy (siostry hr. Chambord) mają nastąpić po Henryku V. na tron francuski.

— Proudhon przegrał proces w Besancon literacki. Mało znany jeszcze, napisał początki powszechnéj gramatyki i kazał je wydrukować. Widząc, że nikt dzieła jego niekupuje, sprzedał je kramarzowi korzennemu funt za 4 sous. Jeden antykwarz zobaczył u niego to dzieło, gdy imie Proudhona stawało się głośniejszém i odkupił od kramarza je funt po 8 sous, a było go 10 centnarów. Od antykwarza przeszło to dzieło w 1500 egzemplarzach do rąk księgarza Tubergue, który za funt płacił już 16 sous i zaczął je sprzedawać, nie jako makulatury, ale jako płód literacki. Proudhon o tém się dowiedział i zaskarżył do sądu księgarza, że sprzedaje jego płód literacki, który tylko za papier na tytki był sprzedany, a nie jako przedmiot literacki. Żądał więc konfiskaty tego dzieła. Sąd przecie innego był zdania, ponieważ Proudhon nie zastrzegł sobie nic przy sprzedaży, przeto sąd uważał sprzedaż papierów z pismem razem i odrzucił wniosek Proudhona.

— Wyprawa hr. Raussela Boulbon do Meksyku obudza tu uwagę. Rzeczony hr. jest synem naturalnym z rodziny Bourbon, któréj nazwisko długo nosił, aż mu dano znaczną sumę za zmianę tego nazwiska na Boulbon. Teraz z wychodzcami paryskiemi porozumiał się i na czele ich zdobył państwo Sonorę 130,000 mieszkańców liczące. Wychodzcy uważali tę zdobycz za korzystniejszą, niż kopanie złota w minach kalifornijskich. Nikt się tu przecie tym awanturnikom nie dziwi, że się na taka wyprawę odważyli bo wiedzą, że oddział ten Francuzów składa się z gamenów paryskich, którzy za rewolucyi 1848. tworzyli gwardyą ruchomą Paryża i zawsze byli rdzeniem wszystkich zawieruchów paryskich. W Ameryce atoli niemiłém okiem spoglądają na tę awanturę i Stany Zjednoczone postanowiły przez posła swego rzecz tę przedłożyć rządowi cesarskiemu z reklamacyą.

— Cesarz gniewa się bardzo na giełdę, że papiery spadają, ale podobno nie polityka, ale massa krążących papierów i nie placenie diferencyi przy grach giełdowych tego jest powodem. Dziwny teraz po giełdach francuskich panuje szał grania w diferencie!

— Olbrzymie roboty publiczne w ciągu zeszłego roku rozpoczęte w Paryżu, wkrótce przekształcą zupełnie fizyonomię stolicy, a przynajmniéj jéj środkowéj części. W pierwszym rzędzie tych robót położyć należy ukończenie Luwru i połączenie go drugiem skrzydłem z pałacem tuille-yjskim. Będzie to bez wątpienia największa i najwspanialsza w świecie budowa. Drugiem z kolei dziełem, niemniéj olbrzymiem, a bliskiem już ukończenia, jest przedłużenie ulicy Rivoli aż do przedmieścia Saint-Antoine. Najbrudniejsze i najniezdrowsze ulice Paryża uległy w skutku zburzeniu, a za miliony, jakie spłacono właścicielom domów tytułem wynagrodzenia, możnaby niemal nowe wystawić miasto. Jednocześnie budują w tejże saméj części Paryża wielki centralny bazar żywności, a niedaleko niego, restaurują Pont-Neuf. Na polach elizejskich budują się pałac wystawy powszechnéj, a przy *Arc de triômphe* mają zwalić masę domów i otworzyć wielki plac ćwiczeń wojskowych, przez co główny wjazd do Paryża znakomicie się upiększy. Na polu marsowém wznoszą przy szkole wojskowéj olbrzymie koszary mogące pomieścić przeszło 6000 wojska, a inne koszary na 3000 ludzi już są na ukończeniu naprzeciwko ratusza. W kościele inwalidów wykończają pomnik Napoleona i kopułę nad nim wyzłacają. — Od Sekwany aż do dworca kolei strasburgskiéj, ciągną nowe bulwary, budowa kolei strategicznéj otaczającéj Paryż i *równolegle od fortyfikacyi niemniéj spiesznie postępuje:* wreszcie restauracye kościołów, pałaców i różnych gmachów rządowych, obok tylu innych robót, nigdy nie były liczniejsze; słowem zdaje się jakoby gorączka budowania opanowała stolicę, i zamieniła ją w jeden olbrzymi warsztat, gdzie kilkakroć stotysięcy rąk ciągle znajduje zatrudnienie. Roboty te obok chwilowego celu zjednania dla dzisiejszego porządku rzeczy, przychylności klas pracujących, wywrą i na przyszłe dzieje nie tylko Paryża, ale i Francyi wpływ nieobliczony. Zniesienie ciasnych dzielnic, otwarcie szerokich ulic we wszystkich kierunkach, a obok tego powszechne zaprowadzenie makadamu w miejsce bruku, czyniąc niepodobnem stawianie barykad, wielką ma strategiczną ważność.

Belgia.

Bruksela, d. 5. Stycznia. — Independance rozpoczęła przed kilku dniami krytykę broszury francuskiéj: Les limites de la France, a dzisiaj daléj ją prowadzi. Czyni ona uwagę, że obydwa jéj numera, które broszurę owę rozbierały, w Paryżu aresztem obłożone zostały. »Okoliczność ta, mówi ona, niebędzie nam przeszkodą do dalszego artykułów podobnych ogłaszania. Ale słusznie dziwić się temu można, że rząd francuski upowszechnienia odpowiedzi zakazuje, kiedy zaczepce wyjść i bez przeszkody ogłosić ją pozwolił.«

Anglia.

Londyn, 5. Stycznia. — Times wydaje dzisiaj wyrok na posłów angielskich zagranicą. Dziwiono się, powiada, że ministerstwo nowe dotąd zmiany żadnéj, w osobach dyplomatycznych nieprzedsięwzięło, chociaż dosyć powszechnie przyznano, że niejedna posada poselska pierwszego rzędu w niebardzo zdolnych rękach się znajduje. Ponieważ posłowie angielscy od państwa pensye znaczne pobierają, przeto słusznie spodziewać się można, że za to coś znakomitego robią. Jednak dotąd nie wszędzie tak bywało; protekcya w przypadkach wielu więcéj znaczyła aniżeli zasługa osobista, i spodziewać się trzeba, że lord John Russel wybor lepszy zrobi. Na niektórych ważniejszych posadach zwłaszcza czuć się daje brak posłów zdatnych. I tak życzylibyśmy sobie wielce dowiedzieć się, czy lord Stratford (Canning) na posadę swoję w Konstantynopolu, którą tak dokładnie wypełniał, powróci lub nie. Teraz, kiedy się wpływy francuski i rosyjski także ścierają, kiedy finansy porty w tak wielkiem zamieszaniu się znajdują, zamiary Francyi we względzie Tunisu i Syryi wcale jeszcze nie są jasno wypowiedziane, jest rzeczą niedoumiewiniena, że sprawy w Konstantynopolu jedynie pułkownikowi Rose są powierzone. »W Wiedniu, powiada Times daléj, znajduje lord Westmoreland u dworu tamtejszego, przy którym jest zawierzytelniony poważanie, na jakie zasługuje, lecz częste powtarzanie się zaczepiań głośnych na osobach poddanych angielskich w państwach austryackich i widocznie niedorzeczne fałszywe pojmowanie dyplomatów austryackich w punktach niektórych polityki zagranicznéj Anglii nieprzyczyniają wcale chwały poselstwu naszemu tamże. W istocie, jeżeli rzeczy podobne, bez winy osób przez to cierpiących, się wydarzają, wtedy zdaniem naszem, poseł, pod którego opieką osoby owe zostają, na naganę zasługuje. Wysyłają go, aby udzielał pomocy poddanym angielskim, a skoro dla praw ziomków swoich zagranicą tego stopnia powagi zjednać niemnie, aby niewinnych nawet ludzi przed więzieniem pospolitem zasłonić, wtedy czas jest, albo całą posadę poselską znieść, albo ją sprężystszym posłem korony obsadzić. Słusznych i sprawiedliwych celów jako dyplomata niemódz dopiąć, mianowicie jeżeli kto w imieniu Anglii przemawia, powinnoby za obrazę niedoprzebaczenia być uważane. Tymczasem otrzymujemy nowe dowody nigdy jeszcze dotąd niepraktykowanego obchodzenia się złego, na jakie Anglicy we wszystkich częściach państw austryackich są wystawieni. (Times ściąga to do przypadku pokilkakroć wspomnianego Newtona, którego w Weronie uwięziono.) Zażąda się zadosyćuczynienia od rządu cesarskiego, wtedy ministrowie korony za każdym razem udają, jakby o całém tém zdarzeniu nic nie wiedzieli; zwalają wtenczas winę całą na władze policyjne lub wojskowe; ale niechajby obrazy te z któréj bądź strony pochodziły, władza w sposób podobny nadużyta zawsze jest władzą panującego, a o tém przecież niepodobna wątpić, że rząd absolutny posiada środki, do położenia raz na zawsze końca wszelkim obrazom. W obec Austryi byłoby może niejako z korzyścią, chwycić się znów dawnéj taktyki, to jest wysłać tam posła, którego stopień by mu przystęp osobisty do monarchy zapewniał, gdyż cesarz Franciszek Józef jest swoim własnym prezesem ministerstwa, a w krajach absolutnie rządzonych jest rzeczą najważniejszą, aby się natychmiast do władzy najwyższéj udać można.« — Times poczytuje za słuszność, że lord Cowley na posadzie swéj w Paryżu pozostanie, nieuwłaczając bowiem samodzielności swojéj, okazał on takt wielki naprzeciw Ludwikowi Napoleonowi. — Co się tyczy posłów w Petersburgu i Berlinie, głowy polityczne pierwszego rzędu niebyłyby także zbyteczne, aby związki Anglii z obydwoma dworami temi umocnić, i o zdaniach ich nabyć znajomości rzeczy, ale na nieszczęście panów na obydwóch tych posadach poselskich niepodobno zdolnościami politycznemi pierwszego rzędu nazwać. — Times w końcu zastrzega sobie, aby jej nieposądzano o stronniczość, ale zmiany na polu tém są konieczne dla opieki poddanych angielskich i honoru królewskiego.

— Admiralicya wezwała kilkunastu oficerów morskich, którzy pod dowództwem kapitana Ross zostawali, aby się zgłosili, jeżeliby do wyprawy nowéj na morze lodowate należeć chcieli. Zdaje się, że we wiośnie dwie nowe flotylle dostatecznie w siłę pary i żagli zaopatrzone ku biegunowi północnemu wypłynąć mają: jedna pod dowództwem znanego z przeszłorocznych odkryć kapitana Inglefield, przeznaczona jest do przesmyku Smiths and Jones; druga uda się do ciaśniny Behringa, dla poparcia wyprawy kapitana Collinson, po którego wytrwałości obiecują sobie wyjaśnienie ostateczne we względzie losu Johna Franklina.

— Przed kilku dniami rozpoczęto prace około urządzenia telegrafu podziemnego od giełdy w City do Liwerpoolu, Manchestru i Birminghamu. Drut podziemny niedzie obok kolei żelaznéj, jak nadziemny, tylko ciągnie się pod dawną drogą.

— Parowiec »Arctic« przybył z wiadomościami z Nowego Jorku z 25. z. m. Listy z Hawanny z 19. potwierdzają zabranie jednego okrętu z niewolnikami przez fregatę angielską. Fregata parowa j. k m. »Vesta« przypłynęła dnia 19. do Havanny z trzema statkami niewolniczemi, pomiędzy temi z osławionym szonerem »Venus,« które jako zdobycz na linie przywlekła. W Havannie panuje z powodu tego wielkie wzburzenie.

Włochy.

Risorgimento turyński przestał wychodzić, a w miejsce jego od dnia 2. Stycznia pojawia się dziennik nowy Il Parlamento nazwany, który zasady umiarkowano liberalne wyznaje. Stoi pod kierunkiem bezpośrednim markiza Gustawa Cavoura (brata prezesa gabinetu), hrabiego Polleri, panów Cadorna, Cornero i Dazieni i tym sposobem reprezentuje wszystkie stopnie większości parlamentarnéj. Redaktorami głównymi są panowie Cordova, Farini i Ferrara, którzy pewną sławę literacką w stolicy Piemontu posiadają. Ferrara, profesor ekonomii narodowéj przy uniwersytecie w Turynie, należał także do redakcyi dziennika Risorgimento.

Szwajcarya.

Neufchatel, d. 1. Stycznia. — W okolicach górzystych kantonu panuje epidemia nader silna i upowszechniona. Objawia się w symptomatach febry gastrycznéj i nerwowéj, i choroba ta kończy się zazwyczaj śmiercią. Mianowicie w okolicy Locle zaraza owa wiele osób sprzątła. Źródła jéj szukają w nadzwyczajnéj łagodności powietrza, która w górach do tego stopnia dochodzi, iż drzewa się rozwijają, a robotnicy przy budowlach w odzieży zwykle latem używanéj na wolnem powietrzu pracują. Rada stanu wysłała Dra Borela jako lekarza kantonalnego w okolice przez chorobę tę nawiedzone.

Austrya.

Wiedeń, 3. Stycznia. — Cywilno-wojenny gubernator Temeszwarskiego banatu przesłał następujące rozporządzenie do burmistrza w Nowym Sadzie: Redaktor Medakowicz zajmuje się od niejakiego czasu w Serbskim Dnevniku bardzo obszernie stosunkami Czarnogóry do Turcyi. O ile Medakowicz li tylko sympatye swoje dla współrodaków swoich objawia, nie masz bynajmniéj powodu zwracania szczególnéj uwagi na artykuły jego, chociaż jako wierny poddany austryacki nie powinien zapominać, jakie nieprzeliczone haniebne rozboje, pożogi, mordy i zabójstwa bandy czarnogórskie nieraz krocie ludzi liczące na ziemi austryackiéj wyprawiały i corocznie wyprawiają, że w r. 1848 tysiące ich połączyło się z buntowniczymi mieszkańcami Albanii austryackiéj, że w ościennych tureckich prowincyach rabują oni i mordują wciąż Turków i

chrześcian bez względu, i że władcy Czarnogóry rzadko kiedy i to nie odpowiednie zadość uczynienie dawali. Tymczasem Medakowicz nieogranicza się na prostem malowaniu swoich sympatyj, ale poddanych państwa w przyjaznych stosunkach z Austryą zostającego przeciw rządowi, któremu podlegają na mocy traktatów politycznych i długoletniego stanu rzeczy, wzywa do broni, maluje Serbów nie mieszkających w Czarnogórze jako obcem jarzmem przygnębionych i nawet stwarza fakta jako np. iż niepodległość Czarnogóry została już przez Austryę uznana. To zachodzi szczególnie w Nr. 46. Srbskiego Dnievnika, redaktor Medakowicz otrzymuje przeto pierwsze ostrzeżenie, aby się wstrzymał od podobnego kierunku w swoim dzienniku, a pan burmistrz zechce mu udzielić w odpisie niniejsze ostrzeżenie. Temeszmar 26. Grudnia.

— Brak sądów pokoju w Austryi wykazuje potrzebę sądów rozjemczych polubownych. Izba handlowo przemysłowa wiedeńska uznawszy tę potrzebę, urządziła podobne sądy w sprawach handlu i oczekiwać należy najlepszych z tego powodu skutków. Izba wybiera na każdy kwartał 12 sędziów sądu rozjemczego. Każda ze stron może wyłączyć jednego sędziego. Sędziowie, którzy ze względu sprawy mającéj być sądzoną czują się być w zdaniu swojém ograniczeni pewnemi okolicznościami, osobistym interesem lub nie okładnem przedmiotu spornego zrozumieniem mają moralny obowiązek wyłączenia się od udziału w sądzeniu. Sędziowie pozostali wybierają z pomiędzy siebie 5 członków, a ci znów z pośród siebie jednego przewodniczącego. Sąd rozjemcy rozstrzyga wedle własnego sumienia nie trzymając się żadnego obowiązującego postępowania sądowego. Protokóły i treści narad trzymane będą w tajemnicy i to może jedno wpłynąć niekorzystnie na bieg spraw i kształcenie się pojęć prawnych, a wreszcie na moralną siłę sądów polubownych. — Sędziowie polubowni odbywają czynności swoje bezpłatnie, jedyne koszta wynikają z opłaty stępla wyroków i przypadkowych wydatków. Strony oznajmiają z góry na piśmie, czy zdaniu sądu poddają się nieodwołalnie lub też zastrzegają sobie apelacyę do właściwych sądów zwyczajnych.

Dziennik Austria w pierwszym swoim tegorocznym numerze z poniedziałku podaje artykuł p. n. »Krótki pogląd noworoczny«, który ze względu na ważność i charakter tego pisma podajemy dosłownie jak następuje:

Rozpoczęliśmy znowu rok nowy, jak teraz pod wróżbą pomyślniejszą niż kiedykolwiek dla Austryi. Stosunki polityczne i ekonomiczne utrwalały się nieprzerwanie w ubiegłym roku, i cesarstwo może się i ku niemu zwracać z głębokiem patryotycznem zadowoleniem. Nie jedne obawy, które z początkiem roku zeszłego przygniatały umysł, rozpierzchły się odtąd rzeczywiście, a znowu liczne nadzieje zdające się być wówczas zbyt śmiałemi, zaręczyły już jak najświetniej i nad wszelkie oczekiwanie rychło wypełniać.

Pewny, konsekwentny, nie skokami idący postęp w uporządkowaniu i ulepszeniu finansów i stosunków pieniężnych, uderza przedewszystkiem w oczy. W czasie, gdy wydatki państwa znakomicie się zmniejszały za pomocą systemu oględnéj i mądréj oszczędności, publiczne dochody napływały coraz obficiéj tak, że szybkim krokiem zbliżamy się do zupełnéj między obiema równowagi: a kiedy obieg papierów skarbowych, mianowicie zaś procentowych zwolna ale regularnie coraz się zmniejsza, mając nieustannie wzgląd na potrzeby targu pieniężnego, najnowszy dług państwa do banku narodowego stanowczo został uregulowany i również znacznie zmniejszony, przez co pewność i wypłacalność jéj pierwszéj i najważniejszéj instytucyi kredytowéj państwa znowu się wysoko podniosły. Skutek wszystkich tych czynności najwidoczniéj objawia się na giełdzie, gdzie agio na srebrze, które w początku zeszłego roku i przez znaczny ciąg jego około 20 proC. wynosiło, stałym i niewstrzymanym postępem zniżyło się teraz na 9 proC., i zupełna jest nadzieja, że wkrótce dójdzie do zrównania papierów ze srebrem.

Co zaś daléj czyni rok upłyniony nadzwyczaj pamiętnym w rocznikach Austryi, a osobliwie nową stanowić będzie epokę w jéj ogólnym ekonomicznym rozwoju, jest zaprowadzenie nowéj taryfy celnéj. System prohibicyjny ze wszystkiemi niezliczonemi swojemi wadami na zawsze jest już w Austryi usunięty. Nowy bowiem system ceł opiekuńczych opierając się na racyonalnéj podstawie, już się sprawdził i okazał, iż nadal w tym kierunku wyglądać należy wszechstronnego, pomyślnego i zdrowego rozwoju gospodarstwa krajowego. Wszystkie obawy jakie zachodziły przed wprowadzeniem nowéj taryfy okazały się przesadzonemi. wszystkie złowróżbne przewidywania jéj skutków błahemi, gdy natomiast wielkie i liczne korzyści onéj zaczęły już we wszystkich gałęziach płodności tak dla prawego handlu, jako i dla kasy państwa ważność swoją objawiać. Taryfa nowa również, przez połączenie celne Węgier z drugą połową monarchii, zapieczętowała jéj celną i handlową polityczną jedność i zarazem utorowała praktycznie drogę do bliższych handlowo celnych stósunków z resztą Niemiec.

Osobliwie dla Węgier ze wszystkich innych prowincyi cesarstwa, rok 1852. był najważniejszy i największą zwiastujący pomyślność. Kilkomiesięczna podróż wspaniałego monarchy — ów drógi nieprzerwany tryumfalny pochód pokoju po tych krajach tak od natury obdarowanych, a który serca wszystkich mieszkańców zdobył, w połączeniu z licznym szeregiem ważnych ustaw organicznych dokonał dzieła zadowolenia tego wielkiego kraju, a zarazem zbudował podstawę piękniejszego i bogatszego rozwoju jego. Za uwolnieniem gruntowem w r. 1848 pod względem poddaństwa chłopów naprzeciw właścicielom dóbr za umiarkowanem wynagrodzeniem, nastąpiło w Węgrzech w r. 1852 niemniéj ważne uwolnienie gruntowe, skoro korona pozbawiła się praw swoich do ziemi bez wynagrodzenia, a tem samem zamieniła warunkową własność tej olbrzymiéj rozległości na bezwarunkową. Ze stanowczem zniesieniem prawa aviticitatis, z zaprowadzeniem ces. patentu z d. 29. listopada 1852 rozpoczyna się w Węgrzech nowa era dla kredytu realnego i jego umocnienia, dla ustalenia własności, dla przypływu nowych sił roboczych i kapitałów celem uprawienia puszcz, dla podźwignienia wszystkich sił produkcyjnych i podwyższenia wszelkich wartości dóbr. W ogóle Węgry mogą się czuć szczęśliwemi, że rok 1852 przyniósł im ów kodeks cywilny, któremu wszystkie inne kraje koronne zawdzięczają błogosławieństwa porządnych stosunków prawnych i którego zaprowadzenie uwolniło je od niezliczonych zawad. Nowe dzieje Węgier poczynają się od roku 1852.

Rok rzeczony znacznie również przyłożył się do połączenia celnego Niemiec, pomimo że zdawało się, jakoby długi czas przeciwności temu groziły, i że niewiele pomyślniejszego gromadzi się w téj sprawie, prócz »nieocenionych materyałów«. W upłynionym roku rozwiązując przygotowawcze peryody memoryałów i t. d., rozpoczął się ważny ustęp kongresów celnych, w zamiarze bezpośredniego i wyłącznego traktowania handlowo politycznych spraw wielkiéj, powszechnéj ojczyzny niemieckiéj — ustęp, za którym wkrótce zapewne nastąpi ustęp zawierania umów. Rok 1852. widział w początkach swoich kongres celny w Wiedniu, następnie drugi w Berlinie, potém znów nowy w Wiedniu, a z nich tylko berlińsski żadnego stanowczego i pewnego nie przyniósł rezultatu. Zapewne każdy umiarkowany patryota niemiecki widzi z wewnętrzną pociechą, iż tak bliskie niebezpieczeństwo, jakiem byłoby przeprowadzenie linii celnéj, przecinającéj Niemcy, ze wszystkiemi jéj niezliczonemi klęskami, jeżeli nie zupełnie znikło, to przynajmniej znowu się oddaliło. Jakże w rzeczy saméj Niemcy miałyby popaść w zgubne rozdwojenie swoje na północne i południowe i to właśnie w chwili, w któréj wszystkie warunki dane są, aby wypełnić dawne narodowe życzenia, których celem powszechna wolność handlowa między wszystkiemi państwami rzeszy niemieckiéj, połączenie celne i handlowe tak łatwe i nieochybne w obec wyraźnéj woli rządów, a radości całego narodu? Czyżby można dłużéj wedle art. 2. dodatkowego traktatu wiedeńskiego nazywać związek niemiecki państwem zbiorowem w polityczną jedność złączoném, gdyby w skutku rozłączenia interesów ekonomicznych, cała ta budowa rozpękła się w połowie, a przerwę tę trudno a może i nigdy niedałoby się naprawić? Któżby mógł nie uznać, że połączenie celne jest matką nieprzeliczonych dobrodziejstw dla wszystkich państw związku niemieckiego, i że przeciwnie, z łona rozłączności celnéj musiałyby się wciąż wyradzać nieskończone klęski? Przypominamy tylko w tym względzie słowa memoryału austryackiego z dnia 30. Maja 1850.: »Jeżeli grożąca burza może być tylko wstrzymaną przez żywotne lub organiczne stworzenie tego co sprawiedliwe, a samo tylko połączenie rządów tamę takową zbudować jest w stanie, niech więc ludom dana będzie zupełnie widoczna rękojmia przez czynne i szybkie współdziałanie wszystkich państw. Polityczny związek niemiecki musi w naszych czasach stać się również związkiem celnym, albo też nie będzie można zapobiedz materyalnemu i politycznemu rozpadnięciu się Niemiec, a rozpasanie stosunków społecznych trwa ciągle.« Nigdy piękniejszy dzień nie zaświeci środkowéj Europie, jak ten, kiedy rogatki celne między Austryą i Niemcami zwalone będą.

Austrya wszakże nietylko projektami swemi i obradami, wzięła początkowanie w urzeczywistnieniu środkowego europejskiego państwa handlowego, ale popierała takowe szczególniéj czynnem usuwaniem trudności w własnych jéj krajach, na zawadzie połączeniu celnemu stawających. Stósowna podstawa dostatecznych układów, ułożoną została wedle przypadłości, i możliwe rozwiązanie ogólnej kwestyi taryfy, jako najtrudniejszéj ze wszystkich niewątpliwie jest ustalone. Najbliższy okres spodziewanego traktatu handlowego, poda sposobność zmniejszania z roku na rok innych trudności, leżących w różnicy wewnętrznego niestałego opodatkowania konsumcyi i monopolów, gdy tymczasem dążność ku połączeniu celnemu corocznie wzmagać się będzie wraz z pomnażającym się handlem. Rząd nasz przytém przejęty jest ważną zasadą, że system przewozowy jednostajny, i o ile można dogodny we wszystkich swoich odnogach, musi nader zbawiennie wpływać na połączenie handlowe Niemiec. W tym duchu, iż wszelkie uwolnienie i ułatwienie komunikacyi w środkowéj Europie, posuwa o krok naprzód zjednoczenie handlowe, zawarto ważne układy względem budowy kolei żelaznych z Bawaryą i krajami włoskiemi, założono niemiecko austryacki i austryacko włoski związek pocztowy, związek kolei i telegraficzny, ustalono traktatami zupełną wolność żeglugi na Dunaju i Padzie, i starano się wciąż o uwolnie żeglugi na Elbie. Wprawdzie wszystko to może i powinno przygotować dopiero wielkie zjednoczenie celne. Wszakże polityka Austryi, któréj nikt niezaprzecza pewności w zasadach i celach, spokojności i umiarkowania w pojmowaniu, oględności i stałości w wykonywaniu, dąży wytrwale do owego celu w całéj swojéj ważności jasno zrozumianego, stałym umiarkowanym krokiem, a tak w tém, jak również w téj okoliczności, że Niemcy południowe i północne tenże sam co i Austrya mają interes i takowy codzień widoczniéj uznają — spoczywa zupełna pewność, że wielkie zamierzone dzieło zjednoczenia celnego austryacko niemieckiego, ten najpotężniejszy i niezłomny wał zabezpieczający pokój w Europie, przyjdzie wreszcie do skutku.

— Baron Prokesch ma się udać w tych dniach na nową swoją posadę do Rzymu, gdzie zadaniem jego będzie, przywrócić dawny wpływ Austry w państwie kościelnem przeważony tam dzisiaj wpływem francuskim.

— Obecnie wychodzi w Austryi 77 politycznych pism, z tych 42 niemieckich, 20 włoskich, 2 węgierskich, 2 rusińskich, 1 horwackie, 1 illyrskie, 1 rumuńskie, 3 słowiańskie (zapewne czeskie i morawskie), 2 polskie, 2 serbskie, 1 armeńskie: przy tem 168 dzienników treści niepolitycznéj. W r. 1852 wychodziło 93 politycznych, 145 niepolitycznych.

— Kreuzzeitung pisze z Wiednia: Wyszła w Paryżu broszura pana Masson pod napisem: »Granice Francyi« zwraca wielką uwagę w tutejszych wyższych sferach, osobliwie dla tego, że panuje tu przekonanie, iż pan Masson doznaje protekcyi nowego rządu francuskiego, która bynajmniéj nie zgadza się z wyrażeniem: »l'Empire c'est la paix« i osobliwym jest komentarzem do ponawianych zapewnień, które w nowszych nawet czasach tutejszy poseł francuski pan de la Cour poczynił względem traktatów r. 1815., a to bez wątpienia uskuteczniając dane sobie polecenie. Nowy cesarz Francuzów powtórzył bowiem w drodze dyplomatycznych korespondencyj dawne swoje zapewnienia pokoju, zapewne

aby przyśpieszyć uznanie swoje ze strony trzech mocarstw. Takowe nastąpi też wkrótce może nawet w tych dniach jeszcze, nie w skutku pomienionych zapewnień, których wartoćć nie ulegała ani na chwilę wątpliwości, ile raczéj po prostu dla uniknienia wszelkich zajść. Na tem zasadza się głównie polityka naprzeciw Francyi: nie szuka się zajść, ale się im nie ustąpi w razie ich przyjścia.

Takie objawy jak pomieniona broszura, za którą pójdzie zapewne wiele innych tegoż samego stylu nie potrafią utrzymać nadziei długo trwałego pokoju. Jakkolwiek wypadnie, tyle przynajmniéj pewna, że nowy rząd francuski uznany będzie przez trzy mocarstwa; odnoszące się do tego układy dyplomatyczne zostały już zamknięte i listy wierzytelne wymienione. Że ostatnich styl jest takim jak tego wymagały względy na traktaty 1815 r. to z wielu stron jak najuroczyściéj jest zapewnianem.

Turcya.

— Gaz. zagrz. pisze: Lubo Turcyi wielkie czynią przygotowania, aby na nowo odebrać Zabliak, wszakże wielka między niemi panuje niezgoda, mianowicie zaś między Albańczykami, którzy nienawidzą baszy skadarskiego, jako Bośniaka, a nadto jeszcze odszczepieńca. W okolicy Antivari panuje wzburzenie. Zaledwie bey tameczny powziął wiadomość o powstaniu w Piperi, natychmiast zawarł zawieszenie broni. Piperyanie przez zemstę wpadają do jego powiatu i mordują wszystkich bez wyjątku Turków, którzy się im w ręce dostają.

— Gaz. tryestska donosi z listów z Czarnogóry i Albanii, że książe Daniel powrócił do Zabliku, i tam wszystkie ważniejsze strategiczne punkta wzmocnić kazał. 2700 ludzi z Hercegowiny i Kadiluku dromiackiego przeszło z bronią w ręku do Czarnogórców. Zawieszenie broni nie wstrzymuje drobnych potyczek. Baterya na przylądku Kerba nad zatoką skadarską stojąca, przeszkodziła zamierzonemu tam wylądowaniu Turków, którzy przeszło 600 ludzi w tém miejscu stracili, wszakże i Czarnogórcy ciężkie ponieśli straty. Stryj księcia, Jerzy, zamierza udać się do Wiednia i Petersburga

Kronika miejscowa.

Poznań, dn. 11. Stycznia. — Według tego, co słyszymy o budowie kolei żelaznéj z Poznania do Wrocławia, nie wiele mamy nadziei, aby rząd wziął na siebie tę budowę w tym roku, przy stanie obecnym finansów. Natomiast towarzystwo kolei żelaznéj górnoszląskiéj okazuje chęć podjęcia się téj budowy. Akcye tego towarzystwa stoją teraz najwyżéj ze wszystkich pruskich kolei zelaznych, bo na 187 proC., a przez połączenie górnoszląskiéj kolei wprost na Poznań z Pomorzem i Prusami wschodniemi, akcye te i dochód jeszcze bardziéjby się podniosły, bo drogą tą żelazną szłyby z górnego Szląska na północ i wschód płody górnicze, żelazo, węgle, cynk, wapno itd., a natomiast z poznańskiego przywożonoby zboże, okowitę w okolice górzyste Szląska, które nie mają urodzajnéj gleby i tylko żyją z przemysłu. Tymczasem bliższych szczegółów w téj mierze podać jeszcze nie możemy, bo cała rzecz na tem się zahacza, że towarzystwo górno-szląskie, żąda administracyi téj kolei, a rząd ją sam na siebie przejąć pragnie. Oprócz tego dyrekcya żąda zapewnienia ze strony rządu 3 pC. od kapitału zakładowego. a sama znać się chce do zapewnienia $\frac{1}{2}$ proC. tak, że z łatwością znaléźliby się oprócz towarzystwa górnoszląskiego liczni akcyonaryusze prywatni. W téj sprawie będą mieli w tych dniach deputowani z różnych miast poznańskich i szląskich posłuchanie u pana ministra handlu v. d. Heydta, który ma sprzyjać całemu przedsięwzięciu. Co się tyczy kolei z Leszna do Głogowa, rzecz będzie łatwiejsza, skoro główna linia będzie wzięta w robotę.

Rozmaite wiadomości.

— Gazety amerykańskie podają następujący dowód przebiegłości: W Bostonie dowiedziały się naraz cztery osoby o złym stanie interesów pewnego spekulanta, i że ten zamierza usunąć się od handlu wyprzedawszy się nagle Odjechali oni natychmiast pociągiem kolei, ale na stacyi znaleźli jeden tylko powóz, a droga do miasta bardzo jeszcze daleka. Trzech wskoczyło do powozu i nie chciało czwartego wpuścić. Ten dognał powóz obiecał nagrodę woźnicy i dostał się na kozioł. Tam w targ z woźnicą i kupił od niego powóz i konia co nie wartały 50 dolarów za 100 dol. Woźnica zesiadł natychmiast, a nowy nabywca zjechał na bok ode drogi, zamknął drzwiczki pojazdu z zewnątrz, odciął konia i zostawiwszy trzech towarzyszy nieszczęścia na drodze, pognał wierzchem. Zanim zamknięci w powozie zdołali się wydobyć i pieszo przybyć do miasta, towarzysz ich egzekwował już ruchomości swojego dłużnika, niezostawiwszy późniéj przybyłym nic prócz gołych ścian mieszkania.

— Mr. Herald, mąż Loli Montez czyli hrabiny Landsfeld, znalazł niedawno śmierć na przechadzce morskiéj pod Lizboną wraz z jakąś piękną donną, która mu towarzyszyła. Prócz tego utonęło 14 majtków angielskich z okrętu parowego »Inflexible«, którzy mu na pomoc popłynęli.

— W dniu 14. Września r. z., dwie młode dziewczyny weszły do jednéj z aptek w Paryżu, i zażądały węglanu sody. Przez omyłkę dano im antymonu, co najszkodliwsze pociągło za sobą skutki. Jedna z sióstr zostawała przez trzy dni między życiem i śmiercią, a zdrowie drugiéj tak dalece zostało wstrząśniętem, że lekarze oznajmili, iż nigdy ono do normalnego nie wróci stanu. Na podstawie tych opinii lekarskich, zaskarzeni zostali dwaj wspólnicy właściciele apteki, i skazani każdy na karę 50 fr., a jeden z nich nadto na miesiąc aresztu. Wszakże prócz tego obaj solidarnie na wypłacenie jednej ze sióstr 3000 fr. na raz gotówką na koszta kuracyi, a drugiéj przez 10 lat po 1200 fr. rocznie, gdyby zaś takowa przed upływem lat 10 umrzeć miała, siostra jéj pobierać będzie do terminu po 800 fr. rocznie.

Przybyli do Poznania dnia 11. Stycznia.

BAZAR: Węgierski z Rudek; Kolski z Arkuszewa; ks. Połczyński z Obornik; ks. Zgrabczyński z Imielna; Ziołecki i Lossow z Kościana.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Hr. Kwilecki z Kobelnik.
POD CZARNYM ORŁEM: Piątkowska z Dobieżyna.
HOTEL DREZDENSKI: Adelung z Warszawy; hr. Grabowski z Grylewa; Kalkstein z Gołuchowa.
HOTEL RZYMSKI: Swinarski z Charkowa.
HOTEL PARYSKI: Seredyński z Kociszewa; Miłkowski z Rossocina, ks. Skrzyszowski z Sokolnik; Lossow z Starzynowa; Tyrankiewicz i Rost z Wrześni.
HOTEL WIEDENSKI: Jarzembowski z Wielkiego Krzycka.
POD WIELKIM DĘBEM: Tomicki z Berlina.
HOTEL BERLINSKI: Wolański i Iłowiecki z Barda; Raczyński z Orli.

Doniesienie o koncercie.

W przyszły piątek dnia 14. m. b. wieczorem o godzinie 7méj w Bazarze, da koncert tutejsze towarzystwo śpiewu na korzyść zakładów sierot, złożony z wielu śpiewów kościelnych czterogłosowych. — Biletów po $12\frac{1}{2}$ Sgr. dostać można w księgarniach Mittlera i Żupańskiego, tudzież po 15 Sgr. wieczorem przy kasie.

Bliższe szczegóły podane będą w afiszach.

Poznań, dnia 12. Stycznia 1853.

Dyrekcya towarzystwa śpiewu.
Rother. Greulich. Wagner.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Król. Sąd powiatowy w Poznaniu; Wydz. I. dla spr. cywilnych.

Poznań, dnia 5. Sierpnia 1852.

Nieruchomość w Poznaniu na przedmieściu St. Wojciecha pod liczbą 139. położoną, należąca się do kupca Jana Gottfrieda Jahn i tegoż małżonki Joanny Krystyny Karoliny z domu Giesrau, oszacowana na 25,457 Tal. 29. sgr. 2 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 24. Maja 1853. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:
1) kupiec Leiser Żórkowski,
2) Ignacy Fox,
3) Leiser Lewy,
4) sukcessorowie kupca Michała Hirsch,

zapozywają się niniejszém publicznie.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. Stycznia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{7}{8}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	103
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	103
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	148
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	94
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	104
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	97	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$104\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{7}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	97
Bilety rentowe Poznańskie	4	$101\frac{1}{4}$	--
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{8}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{8}$